



Dostojne Damy, które raczyły zajmować się zbieraniem ofiar, na odnowienie Kościoła i Klasztoru w *Lądzie*, dla XX. *Kapucynów*, raczą uzbierać ofiary pieniężne przestając do Klasztoru XX. *Kapucynów Warszawskich*, pod adresem JX. *Benjamina*, Ex-Prowincjała, który z rozpoczynającą się wiosną, zamyśla, w miarę uzbieranych ofiar, rozpocząć fabrykę około wyżej wymienionego Kościoła i Klasztoru. Xiążeczki zaś do dalszej kwesty, raczą u siebie zatrzymać. — Oprócz zwykłych modłów, które Zgromadzenie XX. *Kapucynów*, ciągle za swych Dobrodziei do BOGA zasyła, szczególniejsze Nabożeństwo odprawiać się będzie w Kościele *Lądskim* za tych, którzy poświęcili się tak przy zbieraniu ofiar na podźwignięcie tej starożytnej i jednej z najwspanialszych Świątyń tego kraju, jak i tych, co przyszli w pomoc ku temu celowi.

Zkąd powstał zwyczaj wzajemnego zwodzenia się w dniu *pierwszym Kwietnia*, trudno podobno będzie, dokładnie objaśnić. Jakiś zapalony fantasta, wyprówdza pierwiastek tego żarciku od początku świata, dowodząc, że autorem tej niewinnej rozrywki jest *wąż*, który zachwalonem jabłkiem zwiódł *Ewę*; ta przez miłość własną, nie chcąc sama tylko być wystawioną na śmieszność, zwiódła ogryzkiem *Adama*, a biedny nasz ojciec niemając się z kim ta resztką podzielić, zjadł ją sam. Czy to miało miejsce właśnie *pierwszego Kwietnia*, nie o tem badacz niewspomina; upornie tylko obstaje, że z tą wziętą początek ta pierworodna *fabryka*, którą jednak za żarcik wcale uważać niemożna; to tylko pewna, że musi mieć jakiś powab, kiedy ludzie w miarę postępu cywilizacji, zaczęli się zwodzić nie tylko w *Kwietniu*, ale we wszystkich miesiącach i dniach całego roku; dla tego też dzisiaj wszędzie prawie będą powtarzać owo odwieczne *Prima aprilis!* Nie możemy zaprzeczyć, że ta rozrywka, nieprzechodząca karbów przyzwoitości, a zaprawna choćby najłżejszym dowcipem, wywołuje pusty śmiech, sprawia dobry humor, i człowiek mimo-chętnie rozweselić się musi, gdy mu kto w tym dniu, zręcznego figla wypłata. Ale inna jest wcale postać rzeczy, jeżeli z kim nieprzychylny *los*, zechce zabawić się w *Prima aprilis!* bo niespodzianki jego najczęściej są bardzo przykre, a o dowcipie ani myśleć:

Bo gdy kogo *los* obdarzy  
Jakiem bóstwem na tej ziemi,  
Gdy ten biedak myśli, marzy,  
A farbami ognistemi  
Barwi obraz swej przyszłości;  
J w ten czas gdy ma Anioła.....  
Na tle wiary i miłości.....  
*Pierwszym Kwietnia* *los* zawoła!  
Aniołkowi różki przypnie.....  
I rozśmieje się serdecznie...  
To jest wcale nie dowcipnie  
Nawet trochę i niegrzecznie!

Bo też Pan *Los*, to figura bez żadnego wychowania, nie ma względu ani na płeć ani na wiek, i zwodzi czasem wszystkich bez wyjątku: Panny ludzi nadzieją rychłych związków, spekulantów wielkimi zbiorami, artystów i literatów rozgłośną sławą, a gdy już wszyscy sądzą, że wkrótce staną u celu:

To on w ten czas jakoś dziwnie  
Niby że snu rozbudzony  
Machnie ręką, głową kiwnie,  
I od razu na wsze strony  
Sypią się zawodów krocie  
Krwawiąc serca, łamiąc głowy,  
No, czyż można tej istocie  
Przyznać polor *postępowy?*

To też Szanowni Czytelnicy, lepiej odbierajcie dziś puste listy, oglądajcie wasze suknie, gdy wam kto wskaże płamę lub rozdarcie, słowem przyjmijcie z uśmiechem wszelkie niewinne zawody od waszych Znajomych i Przyjaciół, aby tylko nieprzychylny *los* niechciał nigdy zagrać z wami w tę zabawkę.

Bo by *Kurjer* w każdą chwilę  
Z smutkiem przyjął takie zmiany;  
On co przecie przez lat tyle  
Szczepnie dla was jest wylany.

Rozkazem CESARSKIM, Major *Nolken*, ze Straży granicznej w Królestwie Polskiem, dla interesów rodzinnych uwolniony został od służby w stopniu Podpułkownika.

Rozkazem CESARSKIM, Podpułkownik *Polman*, Dowódca brygady Wierzbowskijskiej Straży granicznej, uwolniony został od służby dla słabości zdrowia, z mundurem i pensją.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Księcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmiłostwiej uwolnić raczył *Alexandra Wężyka*, w r. 1839 za przestępstwo polityczne, na *Syberję* do robót w kopalniach, a całe życie zesłanego, od dalszych robót w kopalniach, z pozostawieniem go w *Syberji* na osiedlenie.

Rada Administracyjna mianowała Xiędza *Karola Woźnickiego*, Kanonika Honoro: Kaliskiego, Proboszcza w *Odechowie*, Proboszczem w m. *Zwoleniu* Gub: Radomskiej; a X. *Józefa Kamińskiego*, Administratora Kościoła Parafjalnego we wsi *Brzeźnicy* Gub: Warszawskiej, Proboszczem tegoż Kościoła.

Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Wydziale K. R. S. W. i D., mianowani: Aplikant K. R. S. W. i D., *Adam Gołębiowski*, p. o. Expedytora Magistratu m. Lublina; Expedytor Magistratu m. Lublina *Józef Pliścieżyński*, p. o. Radnego Sekretarza tegoż Magistratu; Pomocnik Naczelnika Ptu Siedleckiego, *Antoni Iwanowski*, p. o. Referenta Kom: R. S. W. i D.; były Burmistrz m. Bobrowniki w Gub: Plockiej Dyoni: *Suryń*, p. o. Burmistrza m. Rzgowa w Gub: Warszawskiej; b. Sekretarz Warszawskiego karnego więzienia, *Antoni*

*Krzesiński*, p. o. Nadzorey więzienia w Białej, i Lekarz Roman *Londyński*, p. o. Lekarza m. Sierpea w Gub: Płockiej. — Przeniesieni: Burmistrz m. Głowaczewa w Guber: Radoms: Anto: *Jurgaszko*, na p. o. Burmistrza m. Łaskarzewa w Gub: Lubelskiej; Burmistrz m. Rzgowa w Gub: Warszaws.; Wojc: *Jaworski*, na p. o. Burmistrza m. Wąchocka w Guber: Radomskiej. Dla dobra służby: Lekarz m. Łosic, *Felix Pomarański*, na p. o. Lekarza m. Solca w Gub: Radomskiej. Na własne żądanie: Tłómacz Biura Naczelnika Ptu Stanisławow; Sekretarz Kollegjalny Wład: *Wychowski*, na p. o. Tłómacza Biura Naczelnika Ptu Kaliskiego.

Antonina *Hłebowicz*, Panna, w 18tym roku życia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskana Matka, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok zmarłej, jutro o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła Sgo KRZYŻA, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Stanisław *Łukasiewicz*, Uczeń klasy 3ciej Gimnazjum Gubernjalnego, syn Urzędnika Rady Administracyjnej, po kilkotygodniowej ciężkiej chorobie, onegdaj przeniosł się do wieczności. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Przejęta najwyższą boleścią serca po stracie szanownej i drogiej przyjaciółki s. p. Karoliny z Dąglów *Ordegi*, a niemogąc w ostatnich chwilach oddać jej usługi, przynoszę sobie chociaż tę tak smutną ulgę, ażeby Ją dziś w tych kilku słowach pożegnać na zawsze!... Jako bliski świadek Jej cnót domowych i największych zalet, jakie zdobyć mogą Żonę, Matkę i Panię domu, ileż razy uwielbiałam Jej anielską dobroć! zapewne i jedna część miłosiernych Jej darów, nie jest światu wiadoma; prawdziwa Chrześcjaneczka, nie wiedziała lewa ręka, czem była prawa dla bliźnich; jak drudzy z błędów, tak ona z dobrych uczynków tajemnice czyniła. Cóż dopiero wspomnieć o jej obowiązkach jako Żony, Matki i Przyjaciółki! Ona tą miłością żyła i to był dla niej świat cały. To też Jej BÓG błogosławił we wszystkim, i jeżeli zbyt wczesnie zabrał Ją nam do swej chwały, to zapewne, ażeby wynagrodzić Jej cnotliwą duszę, za tak pokorne znośnienie cierpień fizycznych, któremi od lat kilkunastu była nękana. Raz jeszcze żegnam Cię! znikłaś ze świata, ale nigdy z serca i pamięci tej, która Cię kochała i uwielbiała. — S.

W tych czasach, zszedł z tego świata, Sztabs-Kapitan *Tomson*, Inspektor brygady Wierzbolowskiej Straży pogranicznej.

W dniu dzisiejszym przypada *nów* o godzinie Tej m. 57 wieczorem, a jakkolwiek kalendarze wróżą nam niebardzo przyjemne powietrze, a do tego deszcze, my jednak dodamy, że to może tylko *Prima aprilis*. Jeżeli bowiem *Marzec* odznaczył się powiększej części pogodą, to tembardziej *Kwiecień*, powinienby się popisac z aurą.

Nr 7 *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku, i zawiera o chorobach panujących w Mcu Styczeniu przez

*P. Helbicha*; o działaniu preparatów żelaza przez Pana *Natansona*; o dochodzeniu dobroci środków lekarskich przez *P. Sokolowskiego*; niemniej odcinek o medycynie kamforowej przez *P. Natansona*, i Doniesienia.

Z powodu ogłoszonej w *Warszawie*, sprzedaży *psa* z rodzaju *duńskich*, za cenę 200 *rs.*, przytoczymy, że w *Londynie* istnieje *klub psi*, gdzie amatorowie tych pocziwych zwierząt, zbierają się codziennie wraz z psami swojemi, dla kupna i sprzedaży, zakładów o ich waleczność (w bitwach przeciw kotom i szczurom), etc. W tym klubie nietrudno nasłuchać się o cenach nadzwyczajnych za psy. Wiadomo, że najmłodniejsze teraz w oczach płci pięknej, pieski *King-Charles*, tym są cenniejsze, im mniejsze, kształtniejsze, i opatrzone długimi uszami. Czarne, najwięcej mają wziętości. Im mniej w ich futrze jest koloru białego, tem są droższe. Tak: za pieska czarnego, z różkami, żabotem i plamką białą na nosie, płaci się zwykle 10 dukatów; taki sam bez łapek białych, wart jest już 20 dukatów; bez żabota białego, kosztuje 40, a bez łap białych zupełnie, 80 dukatów. Są psy *hiszpańskie* płacone aż do 300 dukatów. Niejaki *Jefferies* w *Londynie*, ma psa z tego gatunku, kształtów tak doskonałych, że mu ofiarowano za niego 500 dukatów, które on odrzucił!

Ogłoszono *Taxę Chleba i Mięsa na m. Kwiecień r. b.* Bułka mątowa za kop. 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, ma ważyć łutów 8; z pośledniejszej mąki za kop: 1, łut: 11. Bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop: 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, ma ważyć funt 1 łutów 4; za kop: 5, funt: 2 łut: 8; za kop: 10, funt: 4 łut: 16. Bochenek chleba razowego za kop: 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, funt 1 łut: 16; za kop: 5, funtów 3; za kop: 10, funtów 6. — Mięsa wołowego funt kop. 6, krowiego lub z bukatów kop. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za funt poledwicy kop: 12; za funt wieprzowiny ze skórą k. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za funt schabu kop: 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; cielęciny funt kop. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Onegdaj już w pewnem towarzystwie delectowano się tegorocznemi *malinami*, które bogata cieplarnia *Golkowska*, kilka mil od *Warszawy* leżąca, dostawiła jako nowalję. Oprócz tych *malin*, podziwialiśmy także przesliczny świeży bukiet z tej samej cieplarni, a złożony z róż, *kamelji* i innych bardzo rzadkich woniających kwiatów.

*Wstążki* najmodniejsze, są zawsze arcy-bogate; *botynki*, robione są z sukienka jedwabnego kasztanowatego; kolor na *rekawiczki* wybieranym bywa *zielony*. W takich *rekawiczkach*, rączki *Dam* nadobnych, wyglądają jakby owe wiosenne *żabki*, które przepowiadają pogodę lub słotę. Wszystkie suknie wiosenne robią się z *bashinami*.

Dotąd zwykle przeciw *zgadze* używano jako środka zaradczego *magnezji*, czy w kruszynach, czy w proszku. Nie każdemu jednakże ta biała kreda przypadła do smaku. Dlatego też oględny na wszystko *P. Tomasz Czaban*, zaradził i temu, sprowadzeniem pastylek *angielskich: Lemon drops acidulated*. Nowe *pastylki* oprócz łagodzenia *zgagi*, mają jeszcze ten przymiot, że jak najlepszy smak w ustach sprawiają. Ale mówiąc o magazynie *P. Czabana*, musimy nadmienić, że pomysł jego co do oznaczenia na każdym przedmiocie wystawio-

nym w oknie na sprzedaż, ostatecznych cen, godzien jest naśladowania i przez inne składy. Sposób ten bowiem zaspokajając za jednym rzutem oka ciekawość, ułatwia zarazem kupującemu nabycie przedmiotu.

Liczbę zjawisk tegorocznych powiększył *aerolit* jaśniejący ogniem słonecznym, a który spadł w tych czasach na dw. wonnice Kościoła w *Larignac* w Departamencie *Lot we Francji*. Akadymja umiejętności, powiąwszy o tem wiadomość, wyznaczyła z grona swego 3ch Członków, do zbadania tego nowego zjawiska.

Wczoraj wyszedł *Iszy Numer Dziennika Warszawskiego*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Zareczyny przed frontem*, *Panny Ciemska*, *Fruzińska*, *PP. Chomiński 4-kroć i Panozykowski 2-kroć*.

*Z Petersburga*. — Z dniem 20 z. m. (1 b. m.), rozpoczęta została w *Petersburgu*, sprzedaż przez licytację galerji obrazów, *Hrabiów Mussinow-Puszkiniów*, złożonej z około 600 obrazów celniejszych mistrzów.

**AMERYKA.** — Traktat z *Nikaragua* o budowę kanału przez między-morze *Panama*, senat *Stanów Zjednoczonych* zatwierdził. — W *Stanach* już rozpoczęto starania i *meetingi* dla wyboru przyszłego Prezydenta. — W *Kalifornji* nie ma ruchu w handlu; dla braku deszczów, w minach mało zarobku; wiadomo, że deszcze potrzebne są do splukiwania piasku; pogłoski o wybrzeżu złotem sprawdziły się, ale w części tylko; nie takie tam bogactwo jak opowiadano, ale w każdym razie piasek niezmiernie obfituje w ziarna złote, potrzeba tylko używać lepszych środków oczyszczania. — *Indjanie* atakują białych po drogach, i rozbijają z zaciętością, jakiej dotąd nie miano przykładów. — *Pomiedzy Rzplitemi San Salvador i Honduras* w środkowej *Ameryce*, wojna zacięta.

**ANGLJA.** — Na posiedzeniu z 25go z. m., izba niższa większością 438 przeciw 95 głosom, zatwierdziła drugie odczytanie bilu rządowego o godnościach Kościelnych; te ważne bardzo dla *Anglii* i jej gabinetu rozprawy, ukończono w ten sposób przez votum przychylnie Ministrom; głównie jednak niebezpiecznem dla gabinetu *wigowskiego* jest przedstawienie budżetu. — Okretem *Charles Croker* odplynęło do *Ameryki* 119 wychodźców zagranicznych. — Wkrótce na wielkim bankiecie Lord *Stanley* ma objaśnić swe zamiary protekcyjnistowskie. — W końcu zeszłego miesiąca weszło w wykonanie prawo zabraniające w *Anglii* naśladowanie nowych wynalazków, z zagranicy na wystawę przysyłanych. — Liczba przysięgłych, do sądenia przedmiotów wystawy, wynosić będzie 270, to jest 135 *Anglików*, i 135 cudzoziemców, mianowanych przez właściwe rządy.

**AUSTRIA.** *Wiedeń 25go Marca*. — Cesarz z *Tryestu* odplynął do *Wenecji*; deputacji proszącej o przywrócenie wolnego portu, Cesarz dał jak najlepsze zapewnienia. — Polecono jak najwięcej zakładać szkół realnych. — Brat Cesarza za powrotem z *Ameryki*, gdzie głównie zwiędza zakłady morskie, zostanie mianowany dowódcą naczelnym marynarki *austrjackiej*. — Cesarz rozkazał, by mu do podpisu przygotowano, gdy wróci, nowy projekt organizacji administracyjnej, bo dotychczasowa wadliwą się okazała po dwóch latach doświadcze-

nia. — W rocznicę bitwy pod *Novarra*, w *Tryescie* danym był po paradzie i Mszy, obiad wojskowy, na którym Cesarz wzniosł zdrowie Feldm: Hr: *Radeckiego*. — Ban *Kroacji* z powodu choroby, nie mógł jechać do *Tryestu* na spotkanie Cesarza. — Dr *Michał Koczyński*, prywatny Nauczyciel przy Uniwersytecie *Lwowskiem*, mianowany został Nadzwyczajnym Profesorem *Austrjackiego* prawa karnego i karnej procedury przy Uniwersytecie *Jagiellońskim*. — We *Lwowie* 25go z. m. wybuchł pożar na *Krakowskiem*, ale spieszenie przytłumiony został. Ofiarą jednak gorliwości przy ratowaniu, padł kominiarz, który zleciał z dachu i na miejscu się zabił.

**BELGJA.** — Król *Belgicki* z powodu zgonu *Xeia Salerno*, przywdział żałobę na 2 miesiące.

**FRANCJA.** *Paryż 26 Marca*. — *Dzienniki Elizejskie*, występując z dowodzeniami, że prawo wyborcze z 31 Maja nie może być zastosowanem do wyborów Prezydenta; że władza *P. Bonaparte* musi być i będzie przedłużoną; sprawiły, że *P. Baze* w izbie zażądał, ażeby projekt *P. Dumas*, stanowiący, iż prawo z 31 Maja ma być zastosowanem do wyboru Prezydenta, był umieszczonym w porządku dziennym. Na próżno *Elizejscy* i *P. Faucher* silili się; pojutrze ten projekt ma być rozbieganym; *lewa, prawa, środkowi* i część *Orleanistów*, tak wyrzekli; to wszystko musi wywołać rozprawy mocne, bo rząd będzie musiał nareszcie oświadczenie stanowcze złożyć w tej kwestji; prawo to z resztą wszystkich zajmuje: izbę, dzienniki, Prezydenta, komisję, i masę wyborców przez nie wyłączonych. Utworzenie gabinetu stanowczego tego idzie, pogłoski krążą i nie więcej, zdaje się, że Ministrowie dzisiejsi nie myślą tak przedko się usunąć, bo *P. Royer* swój dawny urząd chce oddać jednemu z swych przyjaciół. — Mówią, że w Maju zwołanemi będą rady generalne departamentów; spodziewają się bowiem uzyskać od nich przedłużenie władzy Prezydenta. — Prawo o gwardji nar: wkrótce rozbierać będą. — Prefekt policji dawał obiad, na którym znajdowało się wielu zagranicznych dyplomatów i *Arcy-Biskop Paryża*. — Z *Rzymu* otrzymano wiadomości, z których wnioskuje, że garnizon *francuzki* pomnożonym zostanie. — Marszałek *Soult*, najstarszy z Marszałków *Francji*, zachorował niebezpiecznie. — Wczoraj zgorzała część fabryki fortepjanów sławnego *Pleyela*; ocalono jednak wiele, a mianowicie salę koncertową, w której dziś pomimo tego ma być danym koncert zapowiedziany przed kilku dniami.

**PRUSY.** — Królowa *Bawarska* przybyła do *Berlina*. — Zdrowie *Xięcia Wilhelma*, wcale się nie polepsza. — *Dzienniki* zajmują się ciągle kwestją *niemiecką* i wstąpieniem *Austrji* całej do związku, czego żaden otwarcie nie popiera. — Wieści o dymisji *P. Manteuffel*, są mylne, ale krążą mocno. — Myślą o utworzeniu nowego ministerjum rolnictwa. — Tworzą tu nowe towarzystwo kredytowe miejskie.

**SZWAJCARJA.** — W *Fryburgu* ogłoszono stan oblężenia; powstańców pochwytno; 7 do 9 zabito, kilku rannono, żaden nie uszedł; mieszkańcy miasta bronili rządu szczerze. — Kraj ze zmiany systematu monetarnego poniósł straty 2,811,341 fr. — Rada związkowa posta-

nowiła w projekcie o kolejach żelaznych, zaprojektowała sejmowi dziesięć takich kolei.— Konserwatyści po miastach, starają się zakładaniem towarzystw wsparcia, nędzę zmniejszyć i robotników dla siebie zyskać.— *Dezerterów węgierskich z armji austriackiej, rząd sardyński przez Szwajcarję do Francji odsyła.*

**WŁOCHY.** — Izba w Turynie zatwierdziła budżet ministerstwa robot publicznych.— Ogłoszono wystawę sztuk pięknych.— W Rzymie zebrał się kongres Ministrów wielu państw włoskich, dla rozbioru kwestji kolei żelaznych.— Hrabina *Trapani* powiła córkę.— Ludność *Rzymu* wynosi 170,824 głów; pomiędzy temi 4633 duchownych.— Zaprowadzenie kolei żelaznych we *Włoszech*, a szczególniej przecięcie taką koleją *państwa Kościelnego*, niezmiernie korzyści tak pod względem wojskowym jak handlowym *Austrji* przynosi; teraz pracują nad uzyskaniem na to pozwolenia od kurji i Kardynałów.

**ROZMAITOCI.** — W konkursie o rozpisaną nagrodę 20,000 dolarów za najlepszą lokomotywę do przebycia *Semmeringu*, wzięły udział następnę fabryki: 1) *Andrew Crestadoro, Windsorbridge Ironworks* przy *Manchester*; 2) *Dav: Gilmore, Vulcan Iron Company* w *Londony*; 3) *Barrows Davriston* tamże; 4) *John Cocke-rill* w *Seraing*; 5) *Maffei* w *Monaehjum*; 6) *Kosler* w *Karlsruhe*; 7) *Fabryka Wiedeńsko-Gloggnicka*; 8) *Fabryka Neustadzka*. Termin konkursowy upłynął 1go Stycznia b. r., a próby rozpoczną się w końcu Lipca, na ukończonej przestrzeni 1½ milowej.— W m. *Lille*, obchodząco półpoście nader uroczyscie, przez pochod składający się z osób rozlicznie ukostiumowanych.— O wysokim a nie w miarę wzrostu rozumnym młodzieńcu, powiedział *Bacon*, że jest podobnym do pięcio-piętrowego domu, w którym najwyższe piętro, najmniej jest w sprzety uposażone.— Jakiś młodzik schwytałwszy w tłoku małego filuta, który wsunął mu rękę do kieszeni, odprowadził go na bok i rzekł: »Wstydz się, takiś młody, a już kradniesz.» »A Pansię wstydz», odparł tenże, »żeś Pan taki młody, a już nie masz w kieszeni.»

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bothe Rob: Fabrykant z Krakowa nr 1298; Chmielewski Józ: Oby: z Kociszewa nr 2668; Fiorentini Wład: Sekr: Koleg: z Kalisza nr 625; Rulezycki Józ: Ob: z Demblina nr 634; Kuczyk Ziemomysł Ob: z Łękawicy nr 1352; Mleczko Onufry Ob: z Bieniewic nr 482; Mniwski Fel: Oby: z Kutna nr 570; Okunew Radca Hono: z Petersburga nr 613; Raphael Felix Arty: Dram: z Paryża nr 613; Tarnowski Lud: Sędzia z Brześcia Lit: nr 570.

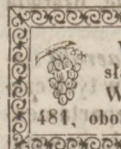
*Wyjechali:* Bierzyński Bronis: Oby: do Rielc; Bromirski Stan: Ob: do Łazów; Fraget Józ: fabryk: wyrobów plater: do Wiednia; Mikorski Rom: Hr: do Lublina; Mundt Radca Stanu do Petersburga; Nosarzewski Adam Ob: do Plocka; Potocki Wład: Hr: w Gub: Radomska.

### DONIESIENIA.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne **SPRZĘTY**, jako to: Szafy, Stoly, Remoda, Wanny, i t. p. przedmioty gospodarskie, przy ulicy Leszno Nro 730, na dole, na lewo.

Do Składu Herbaty Chińskiej, Kupca Jana GRYDINA 2go, przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1251, wprost Jatek Rzeźniczych, nadszedł świeży transport: **JARZĄBKÓW, KUROPATEW, CIEĆWIERZY, JESIOTRA, i STERLEDI** istotnie świeżych zamrożonych; oraz innych Towarów.

W Gościńnym Dworze za Żelazną Bramą, pod Nr 139, do Sklepu Jana Chruszcieskiego, nadszedł transport **JARZĄBKÓW i KUROPATEW** świeżych, które sprzedają się po miernej cenie.



**WINO** Szampańskie świeże, tegorocznego wy-słania z domu CLICQOT, nadeszło ładem do handlu Win niżej podpisanych, przy ul: Miodowej pod Nr 481, obok filarów.— *Grühn et Fliegner.*



Z przyczyny wyjazdu Państwa, uwolniony został RUCHARZ Kawaler, i życzy dostać się w dom porządku w Warszawie lub na wsi; oraz **PANNA** do szenia bielizny udaniona. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nrem 486, na 2gim piętrze.



**DONIESIENIE OGRÓDNICZE.** — PP. Martin i Spółka, Ogrodnicy Kwiatowi i Pepiniarzyści z Paryża i Chambery, donoszą Amatorom i Ogrodnikom kwiatowym, że przejeżdżając do Moskwy, zabawią tu od dni 10 do 12tu. Są oni opatrzeni w wielką ilość roślin ozdobnych i drzew owocowych, z najbogatszych zbiorów jakie kiedy przedstawionemi być mogły. PP. Amatorowie którzyby chcieli zaopatrzyć swoje ogrody i oranżerie, znajdą największe w tym ułatwienie, tak z powodu znacznego umiarkowania cen, jako też, że PP. Martin i Spółka dostarczą Ogrodnika, który bezpłatnie zasadzi tak w mieście jak i za miastem kupione rośliny. Skład PP. Martin et C<sup>o</sup>, istnieje w Hotelu Gerlacha (Nr 414 przy ulicy Krak-Przedm:). Katalogi roślin rozdawane będą bezpłatnie. Skład już jest otwarty.

Do domu handlowego F. Toeplitz Sukcesorów, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 619/20, nadszedł znaczny transport **MASŁA** prawdziwego **LITÉWSKIEGO**, w najlepszym gatunku, które po cenie *bardzo umiarkowanej* sprzedawane będzie. Mający chęć kupna, raczą się zgłaszać od godziny 9tej z rana do 6tej z południa.

Potrzebna jest **BONA** Niemka, do dwojga małych dzieci, posiadająca dobre świadectwa; zgłosić się może na rogu ulicy Złotej i Marszałkowskiej pod Nr 1394, na 1sze piętro, od godz: 8ej rano do 12 w południe.

**SALON i POKÓJ** z meblami, jest do wynajęcia każdego czasu do Sgo Michała r. b., na 1m piętrze, w dziedzińcu przy ulicy Alexandrja, wprost Sewerynowa pod Nr 2769; może być dodana Kuchnia i usługa. Wiadomość tamże u Lokatora.



Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania za cenę pomniejszą **KARYKIEL** używany. Wiadomość pod Nr 1771 przy ulicy Śto-Jerskiej, w godzinach po-południowych.

**FORTEPIAN** mahoniowy, o 6ciu oktavach, jest do nujęcia przy ulicy Chłodnej pod Nr 920.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 6.

Dziś rano wysokość wody na *Widze* stóp 8 cali 9.

**TEATR ROZ:** Jutro, *Wujaszek całego świata. Uściskajmy się.*



Dnia dzisiejszego o godzinie 4ej po południu, w Menażerji P. Preüscher, odbędzie się po raz 4ty karmienie żywym Jagnięciem wielkiego **WEŻA** zwanego (Boa-Constrictor), wazącego przeszło 250 funt, a mającego długości 20 stóp.— Karmienie drapieżnych zwierząt i wchodzenie do nich, odbywa się o godzinie 3ej i 6ej po południu. Przytem są do widzenia **SŁONIE, MALPY i PAPUGI.** Przy ulicy Nalewki, na przeciw Ogrodu Krasińskich.